

Leszek Frączak

Szpalty pamięci : adwokat Juliusz Pomorski (1896-1995)

Palestra 39/5-6(449-450), 258-259

1995

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Adwokat Juliusz Pomorski (1896–1995)

13 stycznia 1995 roku zmarł w wieku 99 lat nestor adwokatury warszawskiej – adwokat Juliusz Pomorski.

Urodził się 7 kwietnia 1896 r. w Stanisławowie. Gdy miał kilkanaście lat, Jego ojciec, Fryderyk, z zawodu kolejarz – przeniósł się wraz z rodziną do Lwowa, zapewniając tym synowi solidne wykształcenie w V Gimnazjum Klasycznym we Lwowie.

Po zdaniu w 1915 r. matury, niezwłocznie posłano Go do armii austriackiej i po ukończeniu podchorążówki, wysłano na front wschodni.

Służbę w wojsku polskim odbywał do 1922 r. biorąc udział w obronie Lwowa.

Studiował prawo we Lwowie na Uniwersytecie im. Jana Kazimierza pod kierunkiem tak wybitnych uczonych prawników jak O. Balzer, K. Longchamps de Berier i J. Makarewicz.

Ukończył studia w 1926 r., uzyskał doktorat, po czym aplikował we Lwowie i Zakopanem u adwokatów Eugeniusza Zalewskiego i Edwarda Mroza, których wysoko cenił.

Po egzaminie adwokackim przeniósł się z rodziną w tarnopolskie, do powiatowego miasta Przemyślany. Tam rozwinął praktykę adwokacką, uczestnicząc w życiu społecznym jako prezes organizacji Akcja Katolicka.

Ożenił się z Marią Pomorską (z domu Ziemba), która zmarła w 1976 roku. Ze związku tego urodziło się dwoje dzieci: córka Krystyna (1928–1986) oraz syn

Stanisław w 1934 r., obecnie wykładowca prawa w Stanach Zjednoczonych. Pozostawił troje wnuków: Łukasza, Krzysztofa i Marię.

W sierpniu 1939 r. adwokat Juliusz Pomorski został zmobilizowany i brał udział w kampanii wrześniowej, służąc w Podolskiej Brygadzie Kawalerii. Jako jeniec wojenny, spędził blisko 6 lat w Oflagu II A i II D Grossborn.

Jego najbliższą rodzinę, zesłano w 1940 roku na tułaczkę i cierpienia do ZSRR.

Wyzwolony z obozu jenieckiego został w kwietniu 1945 r., kiedy trwały jeszcze działania wojenne. Ministerstwo Przemysłu, w ramach Morskiej Grupy Operacyjnej oddelegowało Go na Wybrzeże, dla uruchomienia działalności polskiej administracji. Kierował wydziałem organizacyjnym tej grupy, po czym podjął pracę jako radca prawny Urzędu Miejskiego w Gdyni.

Od 1 listopada 1945 r. rozpoczął wykonywanie zawodu adwokackiego w swojej kancelarii adwokackiej w Gdyni – skąd przeniósł się wraz z rodziną do Warszawy i tu 1 sierpnia 1946 r. prowadził dalej praktykę adwokacką.

28 marca 1952 r. został członkiem Zespołu Adwokackiego nr 4 w Warszawie, a następnie od 9 września 1954 r. przeszedł do Zespołu Adwokackiego nr 24 w Warszawie, gdzie przez 22 lata jako adwokat udzielał pomocy potrzebującym jej, zyskując wdzięczność za swo-

ją wiedzę, talent i oddanie, a także uznanie otoczenia oraz szacunek i życzliwość osób z nim pracujących.

Doświadczenia organizacyjne i wiedza prawnicza adwokata Juliusza Pomorskiego sprawiły, że obok praktyki adwokackiej wykonywanej w Zespole, był radcą prawnym w takich instytucjach jak: Centrala Produktów Naftowych, Centrala Handlowa Przemysłu Drzewnego, Zakłady Gazownictwa Okręgu Warszawskiego, Centrala Przemysłu Farmaceutycznego – wykazując tym swą wielką aktywność zawodową.

Przerwały ją: najpierw przepis o rozdziale adwokatów i radców, a następnie drugi, ustawy obowiązującej do dziś, eliminujący z zespołów adwokackich, adwokatów ze względu na wiek. Z rejestru członków Zespołu Adwokackiego nr 24 w Warszawie, skreślony został 13 maja 1976 r.

Odejście adwokata Juliusza Pomorskiego od czynnego życia zawodowego, nie spowodowało zerwania przez niego ścisłych więzi z adwokaturą. Poświęcił się teraz działalności samorządowej, zwłaszcza w zarządzie Koła Emerytów i Rencistów przy Okręgowej Radzie Adwokackiej w Warszawie.

Czynnie uczestniczył w życiu adwokatury. Brał czynny udział w Zgromadzeniach Izby, a w swych wystąpieniach przypominał, czym winna być adwokatura i jakim służyć wartościom.

Był uważnie słuchany przez zebranych. Przekazywał w interesującej formie ważne treści tak potrzebne, zwłaszcza

w trudnych latach siedemdziesiątych. O ważnych dla społeczeństwa i adwokatury sprawach mówił człowiek, który swoją osobą łączył pokolenia adwokackie.

Był przedstawicielem nielicznej już i odchodzącej adwokatury przedwojennej, która podobnie jak i On tak dobrze zasłużyła się ojczyźnie i społeczeństwu. Był wzorem dla młodych i symbolem trwania adwokatury.

Dwukrotnie odznaczony został odznaką „Zasłużony Adwokaturze”.

Niemal pełne stulecie swego życia adwokat Juliusz Pomorski rozpoczął w owej pięknej epoce, z którą świat łączył tyle nadziei i wiary w ludzkie osiągnięcia.

W miejsce tych oczekiwań przyszedł czas wojen, zniewolenia i ludobójstwa.

Ale czas ten przyniósł też adwokatowi Juliuszowi Pomorskiemu radość z odzyskanej niepodległości i te szczęśliwe dni dające satysfakcję z wykonywania zawodu. Umacniało Go to i pozwalało być zawsze uczynnym i życzliwym dla innych. Jedną ich niepowtarzalnym stylem bycia, mądrością i lwowskim poczuciem humoru.

Swoją żywotnością i sprawnością aż do ostatnich chwil życia, czynił wrażenie, że trwa ponad czasem.

Odszedł – lecz pozostanie w naszej pamięci jako symbol wartości, o których zapomnieć nie wolno.

Leszek Frączak